TOŻSAMOŚĆ

KONSERWATYSTA, KTÓRY WYMYŚLIŁ TRZECIĄ RZESZĘ

Tomasz Kosiński · 21 marca 2026

Myśl rewolucyjnego konserwatyzmu była „jedyną, która w czasie wstrząsu gwarantuje ciągłość historii".



Nie myślimy o dzisiejszej Europie, która jest zbyt godna pogardy, by miała jakąkolwiek wartość. Myślimy o wczorajszej Europie i o tym, co może zostać ocalonym na przyszłość. Myślimy o Niemczech wszechczasów, Niemczech z przeszłością liczącą dwa tysiące lat... Zwierzę wypełza w człowieku. Afryka wschodzi zmierzchem nad Europą. Musimy być strażnikami na progu wartości.

Arthur Moeller van den Bruck

Pierwsza rzecz, która nasuwa się po usłyszeniu nazwiska Moeller van den Bruck to hasło „Trzecia Rzesza" i głośna praca, która zainspirowała wielu niemieckich polityków i której tytuł określił nazwę powstałego później państwa Adolfa Hitlera. Czy faktycznie jednak ta III Rzesza, która zaistniała naprawdę, odzwierciedlała poglądy Arthura Moeller van den Brucka? Kim był czołowy przedstawiciel niemieckiej konserwatywnej rewolucji, co prezentowała jego myśl polityczna, jaki miał stosunek do Adolfa Hitlera? Na

te pytania odpowiemy w niniejszym artykule.

Arthur Moeller van den Bruck urodził się 23 kwietnia 1876 r. w Solingen. Imię nadane przez rodziców miało być hołdem dla Schopenhauera. Od dziecka Moeller van den Bruck przejawiał zamiłowanie do niemieckiej literatury. W wieku 16 lat został jednak wydalony z gimnazjum za zaniedbywanie nauki. W tym czasie był bezgranicznie oddany filozofii (zwłaszcza Nietzschego, de Lagarde oraz Langbehna). Mimo wydalenia ze szkoły, został wolnym słuchaczem wykładów uniwersyteckich poświęconych literaturze niemieckiej.

W 1902 r. Moeller van den Bruck opuścił II Rzeszę, uchylając się przed służbą wojskową. Trafił do Paryża, gdzie napisał swoją pierwszą pracę *Die Deutschen: unsere Menschengeschichte* („Niemcy: historia naszego ludu"). Była to publikacja z zakresu historii kultury, gdzie próbował opisać typ psychologiczny Niemców jako narodu.

W 1905 r. uzupełnił swoje studia nad kulturą Niemiec o pracę pt. *Die Zeitgenossen* („Współcześni"), gdzie charakteryzował ducha „starego" i „młodego", które miały pozostawać w opozycji względem siebie. Zainteresował się również twórczością Fiodora Dostojewskiego, przez co poszerzył swoje studia o analizę „ducha wschodniego". W latach 1912–1914 podróżował po Europie, poznał Rosję, Skandynawię, Italię oraz Anglię. Chciał opisać typy kulturowe tych narodów. Pracę tę jednak przerwał wybuch I wojny światowej.

Wraz z rozpoczęciem działań wojennych Moeller van den Bruck wrócił do Niemiec, gdzie zaciągnął się do armii. Po zakończeniu I wojny światowej zaangażował się w działalność polityczną. Wraz z Heinrichem von Gleichen-Russwurmem i Eduardem Stadtlerem powołał konserwatywny Juniklub, któremu przewodził jako czołowy ideolog. W 1920 r. doszło do głośnej debaty Moellera van den Brucka z Oswaldem Spenglerem. Przedmiotem dyskusji była wydana w 1918 roku słynna praca Spenglera *Zmierzch zachodu.* Ideolog Juniklubu zgadzał się ze spenglerowskim rozróżnieniem pojęć „kultura" i „cywilizacja", sprzeciwiając się natomiast teorii fatalizmu historycznego kultur – według niego historia jest zbyt nieprzewidywalna. Jednocześnie uważał również, że spenglerowska definicja „Zachodu" była nieścisła: narody Europy Zachodniej różnią się od siebie, wobec czego nie istnieje jednolity Zachód. Co więcej, Moeller van den Bruck uznawał Niemców za nację, która nie może przynależeć do grona narodów Zachodu, ponieważ posiada więcej cech wspólnych ze „wschodnimi" Rosjanami niż na przykład z Anglikami. Gościem Juniklubu w 1922 r. był nie kto inny jak Adolf Hitler. Po dyskusji z nim jednak Moeller van den Bruck stwierdził, że człowiek ten nie posiada predyspozycji do przewodzenia niemieckiemu narodowi.

W 1923 r. Moeller van den Bruck opublikował swoją najważniejszą pracę *Das Dritte Reich* („Trzecia Rzesza"). Publikacja poruszyła zagadnienie Niemiec jako imperium. Została bardzo dobrze przyjęta przez środowiska konserwatywne i nacjonalistyczne, wywołując wiele dyskusji, stając się inspiracją dla młodych nacjonalistów. Autor był jednak niezadowolony z interpretacji swojego dzieła. Nie ufał ruchowi hitlerowskiemu, obawiając się, że wykorzysta jego idee do własnych celów. Od 1925 r. Moeller van den Bruck wycofywał się z życia politycznego, doznał załamania nerwowego, zmagał się z depresją. 30 maja 1925 r. popełnił samobójstwo.

Myśl polityczna Moellera van den Brucka. Rewolucja konserwatywna

Całościową wykładnię myśli Moellera van den Brucka stanowi jego praca *Das Dritte Reich*. To właśnie w niej zawarł swoje rozważania na temat RepublikiWeimarskiej, historii Niemiec oraz przedstawił własne poglądy dotyczącebudowy niemieckiego imperium.

Jak uważał autor, Trzecia Rzesza mogła powstać tylko w wyniku odrzucenia ideałów weimarskich, narzuconych Niemcom w 1918 r. przez rządy Anglii i Francji. Potrzebna była do tego rewolucja nacjonalistyczna i konserwatywna. Zdaniem Moellera van den Brucka Anglicy i Francuzi to narody „stare", dominujące w europejskiej polityce od wieków, a przez to sprytne i doświadczone politycznie. Niemcy to naród „młody", energiczny i pełen rewolucyjnego zapału, jednak niedoświadczony i porywczy. Potrzebujący przywództwa, które zapewni mu możliwość właściwego rozwoju. Poszukując ideału politycznego Moeller van den Bruck przedstawił cztery charakterystyczne niemieckie typy ideologiczne – rewolucyjny, liberalny, reakcyjny i konserwatywny.

Typ „rewolucyjny" był reprezentowany głównie przez marksistów. Przejawiał błędne przekonanie, że naród zostanie całkowicie przekształcony przez rewolucję, tworząc lepszy, nowy świat. Zdaniem Moellera van den Brucka był to naiwny pogląd, ponieważ dawne obyczaje, tradycje i wartości narodu nie mogą zostać po prostu zniszczone. Wiele znajdziemy tu krytyki materialistycznych i racjonalistycznych podstaw marksizmu. Autor *Das Dritte Reich* krytykował racjonalizm za bezwzględną afirmację „rozumu", ograniczonego, całkowicie oddzielonego od faktycznego „zrozumienia". Podobnie jak racjonalizm, tak i materializm nie mógł przyczynić się do zrozumienia ani historii, ani natury człowieka. W związku z tym, opierający się na nich marksizm niewłaściwie pojął naturę człowieka jako bezdusznego zwierzęcia, kierowanego jedynie przez motywy ekonomiczne, nie doceniając roli wyższych duchowych sił i idei, kierujących jego działaniami. Co więcej, zdaniem Moellera van den Brucka, Marks nie zrozumiał, że nie może istnieć międzynarodowy proletariat, ponieważ ludzie, bez względu na to, czy byli proletariuszami czy też nie, zostali zróżnicowani przez przynależność do różnych grup etnicznych.

> Autor *Trzeciej Rzeszy* uważał, że „socjalizm zaczyna się tam, gdzie marksizm kończy się". Zdaniem Moellera van den Brucka, „każdy naród ma swój własny socjalizm" i możliwe jest stworzenie konserwatywnego „narodowego socjalizmu", który powinien być fundamentem Trzeciego Imperium. Była to wizja socjalistycznego korporacjonizmu, opartego na ideach między innymi Friedricha Lista, Frieherra von Steina i Constantina Frantza, a w pewnym sensie także na systemie średniowiecznych gildii.

Za podobnymi koncepcjami opowiadali się między innymi Oswald Spengler, czy później Otton Strasser.

Typ liberalny został zaatakowany przez Moellera van den Brucka jako negatywna siła, która musi zostać absolutnie wyeliminowana. Co ważne, za głównego wroga uznana została zarówno przez konserwatywną prawicę, jak i rewolucyjną lewicę.

> Liberalizm był zdaniem Moellera van den Brucka degenerującą siłą, która osłabia narody i niszczy jednolite społeczeństwo. To ideologia dla narodów, które nie mają poczucia jedności lub „in-

> stynktu państwowego". Liberałowie nie posiadają poczucia odpowiedzialności za swój naród, obojętni byli zarówno na swoją przeszłość, jak i przyszłość, szukając jedynie osobistej korzyści.

Moeller van den Bruck pisze: „Ich marzeniem jest wielka Międzynarodówka, w której różnice między narodami, językami, rasami i kulturami zostaną zatarte". Liberalizm wytworzył republikę, formę państwa, w której starą arystokrację zastąpiła kasta skorumpowanych polityków kierujących się wyłącznie własnym interesem.

Liberalizm był zwalczany przez reakcjonistów i konserwatystów. Zdaniem Moellera van den Brucka pomiędzy postawami tymi istnieją istotne różnice, mimo że często uważane są one za tożsame. Reakcjonista to osoba, która wierzy w całkowitą odnowę starego porządku. Chce odwrócenia historii, przywrócenia starych form i praktyk, niezależnie od tego, czy rzeczywiście były dobre czy też złe. Inaczej Moeller van den Bruck definiuje konserwatystę (czy też „rewolucyjnego konserwatystę") – konserwatysta to „ten, kto ceni to, co wieczne lub dobre, pozostawiając za sobą to, co nie jest już możliwe do utrzymania lub jest złe".

> Dla Moellera van den Brucka rewolucyjny konserwatysta to konserwatysta, który łączy idee konserwatywne i rewolucyjne dla dobra narodu. Myśl rewolucyjnego konserwatyzmu była „jedyną, która w czasie wstrząsu gwarantuje ciągłość historii i zachowuje ją od reakcji i od chaosu".

Uwidacznia się tu sposób rozumienia terminu konserwatyzm przez Moellera van den Brucka. Według niego, konserwatyzm i nacjonalizm są ze sobą powiązane, jego zdaniem każdy konserwatysta był nacjonalistą. Narodowość definiuje nie jako urodzenie w określonym kraju i mówieniu w jego języku. Naród to wspólnota o charakterze metafizycznym, o szczególnej tożsamości i wartości. Świadomość narodowa to dla Moellera van den Brucka świadomość żywych wartości narodu. Niemcami nie byli ci, którzy mówili po niemiecku, urodzili się w Niemczech czy też posiadali niemieckie obywatelstwo. Niemcami byli ci, którzy znali charakter niemieckiej duszy i jej wartości. Konserwatyzm Moellera van den Brucka dążył do zachowania wartości narodu, zarówno przez zachowanie tradycyjnych wartości, o ile nadal posiadały one siłę wzrostu, jak i przez asymilowanie wszystkich nowych wartości, które mogły zwiększyć żywotność narodu. Naród był dla niego wspólnotą wartości, a nacjonalizm był świadomością tych wartości.

Idea rewolucyjnego konserwatyzmu miał być ratunkiem na kryzys Niemiec. Ruch zainspirowany tą myślą powinien doprowadzić do powołania „Trzeciego Imperium" (Trzeciej Rzeszy), które zjednoczyłoby naród niemiecki jako całość, opierając się na konserwatywnych wartościach i miłości do kraju, rozwiązując problemy gospodarcze i populacyjne Niemiec. Moeller van den Bruck podkreślał jednak, że jego celem nie jest walka tylko ze względu na Niemcy: „jednocześnie [niemiecki nacjonalista] walczy o sprawę Europy. W ten sposób miało wypełnić się niemieckie przeznaczenie, którego celem było zbudowanie nowej, silnej, konserwatywnej Europy".

Dziedzictwo Moellera van den Brucka

Arthur Moeller van den Bruck był tym, który spopularyzował termin „Trzecia Rzesza" w czasach Re-

publiki Weimarskiej. Jego myśl stała się źródłem, z którego czerpało i czerpie nadal wiele ruchów i teoretyków myśli politycznej. Przed II wojną światową był wśród nich wierny uczeń Moellera van den Brucka, Otton Strasser, który pod wpływem swojego mistrza opracował własną koncepcję „niemieckiego socjalizmu" oraz „Europy narodów". Faktem jest, że również ludzie Hitlera wykorzystali elementy myśli konserwatywnego rewolucjonisty. Stał się tak, mimo że sam Moeller van den Bruck nie darzył Hitlera i jego ruchu szacunkiem – co więcej uważał, że przyszły Führer stanowi zagrożenie dla Niemiec. Wódz identyfikujący się z narodem, koncepcja narodowego socjalizmu, rewolucja konserwatywna, rola narodowości to tylko niektóre zagadnienia wykorzystane – po odpowiednich modyfikacjach – przez hitlerowców. Po II wojnie światowej idee Arthura Moellera van den Brucka odżyły wraz z powstaniem tzw. Nowej Prawicy (fr. *Nouvelle Droite*,niem. *Neue Rechte*) w latach 70. XX wieku. Również i dziś postać ta jest żywa w publikacjach związanych z ruchem identytarystycznym.

Bibliografia

S. Lauryssens, *Człowiek, który wymyślił Trzecią Rzeszę*, Wrocław 2000.

A. Moeller van den Bruck, *Das Dritte Reich,* Hamburg 1933.

O. Strasser, *Hitler and I*, Cambridge 1940.

O. Strasser, *Mein Kampf*, Frankfurt am Main 1969.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=aaZbsNgMlN4

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/konserwatysta-ktory-wymyslil-trzecia-rzesze/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć